№ 130. Łódź, Wtorek 13 maja 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1,20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Projekt rządowy deklaracji konstytucyjnej

1. Forma i styl.

Zapewne, w celu uświetnienia rocznicy Ustawy Rządowej z dnia 3-go maja 1791 roku, oraz nawiązania zerwanej nici z przeszłością, rząd nasz dnia 3-go maja r. b. wydał „Deklarację Konstytucyjną". Wczytawszy się w jej tekst, przychodzimy do wniosku, że jest ona zlepkiem oświadczeń ustawowych, znanych w dawnych konstytucjach pod nazwą „deklaracji rękojmi praw" z ogólnym szkicem zasad, których ma się trzymać w swych poszczególnych działach nasza przyszła konstytucja. Wobec tego twór ten z natury rzeczy musi zawierać znaczną ilość pewników i ogólników prawnopaństwowych, zamiast zwięzłych artykułów poszczególnych, nadających się wprost do wykonania.

Ogólniki te znajdujemy w całym tekście projektu, poczynając od wstępu, zawartego w jednym coprawda, lecz za to sążnistym okresie, jak i w zdaniach rozpoczynających pojedyńcze rozdziały, jako to VI o samorządzie, VII o sądach, X o pracy i zdrowiu, XI „o oświecaniu" (?) czemu nie „o oświacie"? Oświecenie w języku polskim ma znaczenie zupełnie inne, czysto techniczne.

Tego rodzaju deklaracje były modnemi zwłaszcza w wieku XVIII, poczęły się w pojedyńczych państwach związkowych Ameryki północnej, skąd przeszły do Francji. Wynikały one z głębokiej wiary ówczesnych prawodawców, w potęgę prawdy. Owe aksjomaty polityczne zdawały im się tak pewnymi, że dość wygłosić je i umieścić na czele nowej konstytucji, ażeby zapewnić im wieczyste i skuteczne panowanie. Uważano, że prawdy wypowiedziane w tych deklaracjach, mają znaczenie dla wszystkich epok i krajów.

Pierwsza taka deklaracja praw ogłoszoną została przez konwencję w Virginji w Williamsburgu 12 czerwca 1716 roku, a wkrótce potym w Pensylwanji, Delaware, Karolinie Północnej i Massachusets. Stany amerykańskie stały się wzorem dla francuskiego Zgromadzenia Ustawodawczego, które 27 sierpnia 1789 roku uchwaliły wiekopomną rzeczywiście „Deklarację praw człowieka i obywatela", która zaćmiła sobą i podała w zapomnienie wszystkie następne jej powtórzenia, jakie następnie miały miejsce w konstytucjach francuskich roku 1793, roku III, oraz 1848, czyli konwencyjnej, dyrektorjalnej i drugiej Rzeczypospolitej.

W deklaracji roku 1793 znamiennym jest artykuł XXI głoszący o obowiązku państwa dostarczenia pracy bezrobotnym i zabezpieczenia istnienia inwalidom pracy, świadczący o wielkim postępie, jaki się dokonał w umysłach francuzów od roku 1789, w którym deklaracja praw tyczyła się wyłącznie praw politycznych. Za to wszystkie inne konstytucje francuskie: konsularna z roku VIII, cesarska z lat 1852 i 1870, wreszcie obecna z roku 1875, żadnych deklaracji nie zawierają, uważając za zbędne wygłaszanie ogólników i pewników, nadających się za cenne wzorki do ćwiczeń kaligraficznych, w rodzaju „praca jest treścią życia obywatelskiego", „oświata powszechna jest potrzebą narodu warunkiem jego powodzenia i rozkwitu".

Z natury rzeczy „deklaracji konstytucyjnej" jako zbiorni ogólników należy wybaczyć pewną nieścisłość. Niestety, nie możemy się zgodzić na to, że „język projektu posiada może wysokie zalety literackie, jak to wspomniał umyślnie przypuszczam „Robotnik". Przeciwnie, język projektu jest stylizowanym na języku epoki Sejmu Czteroletniego, języku wieku XVIII, a więc stanowi anachronizm i nie wywiera bynajmniej wrażenia słów spiżowych lub głosu dzwonu dziejowego. Szczególnie zaś razi ucho spółczesne uporczywe stawianie czasownika w zdaniu na ostatnim miejscu, w czym się lubował wiek XVIII, ślepo naśladujący szyk słów łaciny. Projekt omawiany jest przeładowany okresami w ten sposób zbudowanemi.

Dokumentu, jak niniejszy, nie wolno niczym ośmieszać, ozdóbki satyryczne w rodzaju tej, jaka usiłuje scharakteryzować symboliczne znaczenie herbu państwa, niestety nie mogą wywrzeć poważnego wrażenia. Wręcz zaś komicznie brzmi ustęp rozdziału X „o zdrowiu i pracy"

„A że pierwszym zdolności do pracy warunkiem jest zdrowie, Rzeczpospolita tedy baczną zwróci uwagę na walkę z chorobami i nadmierną śmiertelnością. Umyślnie ku temu powołane organy dbać będą, ażeby obywatele, na świat przychodząc, nie byli obarczonymi wadami dziedzicznemi".

A więc do projektu deklaracji konstytucyjnej dostał się projekt utworzenia jakiegoś nigdzie dotąd nie znanego państwowego urzędu eugenetycznego, dbającego o rozpłód zdrowego potomstwa. To ostatnie, oczywiste, bardzo pożądane, lecz w jaki sposób postulat ten urzeczywistnić? Czy przez unicestwianie ułomnych noworodków, jak to miało miejsce w starożytnej Sparcie, a ma mieć miejsce w roku 2000, według fantazji Bellamy'ego? Czy przez przymusową kastrację gruźlików, luetyków, degeneratów? Czy przez obowiązkowe lekarskie świadectwa przedślubne, przedkładane oczywiście duchownym?

—o—

Zamiary Niemiec wobec Polski.

Havas. „Daily Mail" donosi o projektach niemieckich przeciw Polsce i ogłasza 3 dokumenty, jakie dostały się do rąk sojuszników, a które dowodzą, że niemcy przygotowują atak na Polskę po demobilizacji armji ententy. Pierwszym dokumentem jest poufny okólnik Noskego do fabryk amunicji nakazujący do prowadzenia w dalszym ciągu fabrykacji. Drugim jest list szefa sztabu generalnego w sprawie mobilizacji 600 tysięcy ludzi, a trzeci list szefa sztabu generalnego do dowódcy 6-go korpusu we Wrocławiu nakazujący, by dyskretnie organizowano zajścia na Górnym Śląsku.

—x—

Stracony Gdańsk.

—o—

Endecja wprowadziła nas w błąd.—Decyzja koalicji.—Polskę zadowolni tylko terytorjalne posiadanie Gdańska.

Nieoficjalna publikacja traktatu pokojowego wyprowadza nas ostatecznie z przykrej niepewności co do Granic Polski, jakie ustali konferencja wersalska.

Niestety, decyzja nie odpowiada naszym nadziejom i sprawdza kursujące od dłuższego już czasu pogłoski, jakoby Gdańsk nie miał przypaść Polsce w udziale.

To, co pozytywnie uczyniono jest ponad wszelki wyraz połowiczne i nie odpowiada bynajmniej tym wielkim perspektywom, jakie w naród cały wmówić chciały stronnictwa, popierające były komitet narodowy w Paryżu.

Od chwili orzeczenia komisji polskiej pod przewodnictwem Juljusza Cambona, gdzie istotnie wpływy polskie przeważyły w sensie zupełnego przyznania nam Pomorza, wraz z szerokim korytarzem Prus Zachodnich, plotka polityczna nie ustaje ani na chwilę w swej bezpłodnej pracy. Cała endecka prasa w kraju trąbi w fanfary zwycięstwa i ogłupia opinję publiczną bajkami o przyjaznych nam najzupełniej oświadczeniach wszystkich po kolei członków Rady Czterech o rozchwianiu już wszystkich zwątpień, skoro tylko zjechał do Paryża premjer Paderewski.

Skoro jednak, mimo wszelkich środków ostrożności i zastrzeżeń, doszły do Polski prawdziwe, choć mniej przyjemne informacje o sprawie gdańskiej na konferencji pokojowej, endecja przez prasę swą nie ustawała w wrzasku, iż niemcy, aktywiści i żydzi przez rozsiewanie kłamliwych wieści, wzniecają w Polsce nienawiść do koalicji.

Tymczasem wypadki i decyzje szły swoją niezłomną koleją.

Pewnego pięknego poranku ukazały się w pismach bez żadnych komentarzy suche depesze z Paryża, informujące ogół polski, iż najprawdopodobniej (boć oficjalnie jeszcze żadna decyzja Rady nie była znana) Gdańsk zostanie uznany jako wolna autonomiczna republika, której konstytucję opracuje komisarz Ligi narodów, jak również zawrze umowy celne z Polską i Niemcami. Polska wobec Gdańska otrzyma pewne korzyści polityczne, np. przed-

stawicielstwo Gdańska na zewnątrz, w polityce międzynarodowej. O terytorjalnym dostępie do Gdańska jakoś głucho i cicho, więc zdaje się, że... starczą konwencje kolejowe z Niemcami, oraz opieka państwa polskiego nad Wisłą aż do jej ujścia.

Rozwiązanie takie zarówno z punktu widzenia struktury prawno państwowej przyszłej Polski, jak i naszej polityki międzynarodowej nosi w sobie zarodki przyszłych komplikacji i niebezpieczeństw.

Przedewszystkiem, nie posiadamy żadnych gwarancji co do istotnego związku prawnopaństwowego Gdańska z Polską. Obietnica, iż komisarz Ligi narodów czy też obecnej koalicji ustanowi dopiero konstytycję autonomicznego miasta Gdańska, poczym dopiero zostaną zawarte traktaty nowej lilipuciowej republiki z Niemcami i Polską, wskazuje tylko na zręczność polityki ententy, która nie daje nam nawet konkretnych obietnic lecz tylko ogólnikowe, a jednocześnie stara się nie wzbudzić zniechęcenia w nas, wyzyskując siły polskie do wyjny przeciw Rosji.

Niczego nie dowodzi powoływanie się na historycznie już tak niby zakreślony stosunek między Gdańskiem a Polską. Kilkaset lat temu inne panowały w świecie stosunki polityczne i półsuwerenność państw była rzeczą powszechną, dziś połowiczne zwierzchniotwo Polski nad Gdańskiem zmieni się w ciągu niewielu lat na pełne zwierzchnictwo ale... czy aby tylko Polski? Bezsprzecznie większość narodowa niemiecka w samym Gdańsku winna korzystać z szerokiej narodowej autonomji w zakresie kompetencji komunalnych.

Tworzenie natomiast z Gdańska wolnego miasta da asumpt do ciągłych zatargów z Polską bez względu na treść samej konstytucji gdańskiej. Nie należy również się łudzić, iż węzeł gospodarczy tak ściśle splecie Gdańsk z Polską, iż sam on będzie dążył do utrwalenia swego niejako podwładnego stosunku.

Wiele jeszcze dziesiątków lat upłynie zanim eksport czy import morski Polski przybierze tak wielkie rozmiary, by korzyści materjalne gdańszczan przezwyciężyły ich narodowe ciążenie. Tymczasem stosunki międzynarodowe w Europie mogą ulec radykalnym zmianom, a nasze stanowisko nad Bałtykiem może zostać przez nie zachwiane.

Nie zabezpiecza nas wprawdzie od tego choćby inkorporacja Gdańska, natomiast racjonalne i sprawiedliwe, wyłącznie na podstawie etnograficznej dokonane przyłączenie do Polski Pomorza jako całości wzmogłoby naszą siłę i powagę kolosalnie, a jednocześnie tak podkopałoby dzieło Fryderyka Wielkiego, że ryzyko przyszłych zatargów z Niemcami stałoby się bez porównia mniejsze.

Bajeczką dla dzieci jest tymczasem t. zw. „opieka Polski nad Wisłą w całym jej biegu". Kto zna międzynarodowe prawo rzeczne i nieustanne spory i komplikacje w kwestji Renu, a szczególnie Dunaju, ten nie będzie się z pewnością cieszył z tego pięknego słówka, którym starają się w Paryżu pocieszyć Polskę.

Pokój, który nie da Polsce morza i pomorskiej krainy o większości (za wyjątkiem mniejszości w Gdańsku), nie będzie pokojem sprawiedliwości i w łonie swym nosić będzie zarzewie nowych zatargów i wojen.

Cz. O.

Tekst traktatu pokojowego.

(Ciąg dalszy).

Lyon, 12 maja.

(P. A. T.).

Radjo warsz. W dalszym ciągu zawiera traktat postanowienia co do wolności przewozu i żeglugi. Przewóz przez Niemcy nie będzie obciążony żadną opłatą celną ani przewozową. Rzeki Łaba i dopływ jej Mołdawa od Pragi, rzeka Odra od miejsca połączenia się z Oppą, rzeka Niemen od Grodna, Dunaj od Ulmu, oraz kanały spławne wzdłuż nich biegnące zostają umiędzynarodowione. Do Renu stosować się będzie konwencja manheimska z roku 1858 z pewnymi zmianami.

Dalej zawiera układ szczegóły co do zakładów i doków niemieckich w Rotterdamie, co do transportów koleją żelazną, przyczem transporty wyruszające lub zmierzające do krajów sprzymierzonych, korzystają w Niemczech najbardziej uprzywilejowanego systemu.

Ustęp p. t. „Różne postanowienia" zawiera różne przepisy co do ustąpienia terytorjów, dróg żelaznych itd. Kanał kiloński ma być zawsze otwarty zarówno dla okrętów wojennych jak i handlowych wszystkich państw.

Część 13 p. t. „Praca" przewiduje utworzenie stałej instytucji związanej z ligą narodów w celu zapewnienia dobrobytu fizycznego, moralnego intelektualnego pracowników. Instytuaja ta będzie miała pierwszorzędne znaczenie z punktu widzenia międzynarodowego. Część 13-a zawiera następnie szereg szczegółowych postanowień co do warunków płacy i prawy robotników.

Część 14-ta zawiera gwarancje, które są podzielone pomiędzy 2 części traktatu, a mianowicie 5 a 14-a. Rozpadają się one na 5 kategorji:

1) ograniczenie sił zbrojnych lądowych, napowietrznych i morskich niemieckich do stopnia określonego przez traktat;

2) utrzymanie na tym stopniu sił zbrojnych Niemiec;

3) zupełne rozbrojenie lewego brzegu i pasa 50 kilometrów na prawym brzegu Renu;

4) uznanie przez niemców interwencji ligi narodów w sprawach wojskowych Niemiec;

5) okupacja przez siły zbrojne sojuszników lewego brzegu Renu i przyczułków mostowych w czasie ustanowionym przez traktat.

Szereg poszczególnych paragrafów omawia dokładnie postanowienia tych 5 kategorji.

Część 15-ta zawiera klauzule różnej treści. Przedewszystkiem, że Niemcy obowiązują się uznać traktaty pokojowe i konwencje dodatkowe, które będą zawarte przez państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione z państwami, które walczyły po stronie Niemiec, oraz przyjąć postanowienia, jakie zapadną w sprawie terytorjów byłej monarchji austro-węgierskiej, Bułgarji i Turcji, oraz uznać nowe państwa w granicach, jakie im w ten sposób zostały wyznaczone.

W dalszym ciągu postanawia ta część, iż ratyfikacje składane będą w Paryżu, przyczem państwa nieuropejskie będą je mogły zgłosić przez swego przedstawiciela dyplomatycznego.

Ttraktat zyska moc obowiązującą w stosunku do stron kontraktujących z chwilą ratyfikacji Niemiec z jednej oraz przez trzy główne państwa sojusznicze i zaprzyjaźnione z drugiej strony. Data ta będzie podstawą obliczenia terminów przewidzianych w traktacie.

Traktat będzie obowiązywał każde państwo od chwi gdy go ratyfikuję.

Poza gwarancjami zawiera traktat pokojowy następujący ustęp: Prezydent Stanów Zjednoczonych obowiązuje się zaproponować senatowi Stanów Zjednoczonych, a premjer ministrów Wielkiej Brytanji obowiązuje się proponować parlamentowi Wielkiej Brytanji wniosek, który będzie przedłożony do aprobaty rady ligi narodów, mocą którego Stany Zjednoczone i Wielka Brytanja przyjdą natychmiast z pomocą Francji na wypadek niesprowokowanego napadu Niemiec na nią.

Stanowisko socjalistów wobec traktatu.

I. Niemieckich.

Berlin, 12 maja.

(P. A. T.)

Zarząd partji socjalno-demokratycznej wystosował odezwę do socjalistów wszystkich krajów, w której protestuje przeciw projektowanemu traktatowi pokojowemu. Odezwa oświadcza, że naród niemiecki pragnie wszystkiemi środkami zapobiedz przeprowadzeniu żądań imperjalistów ententy i wzywa proletarjat obcych państw do pomocy. Socjaliści godzą się na powetowanie szkód w Belgji i Francji północnej, ale nie ręczą za spełnienie tego obowiązku wobec ruiny, jaka zagraża Niemcom pod względem gospodarczym. Odezwa wskazuje na oderwane części ziem, należących do Niemiec, jako na zarzewie przyszłych nieporozumień i wojen. Warunki podyktowane Niemcom, nie przyniosą pokoju Europie i zagrażają akcji, podjętej przez socjalistów wszystkich krajów. Należy wspólnymi siłami zniewolić imperjalizm ententy do ustępstw.

Wersal, 12 maja.

II. Francuskich.

Po przestudjowaniu warunków protestują dzienniki socjalistyczne gwałtownie przeciwko temu pokojowi, który „Humanite" nazywa „pokojem gwałtu, żarłocznego imperjalizmu i niesprawiedliwości". „Francuski proletarjat odmawia położenia swego podpisu pod tym traktatem. Za kilka dni zwróci się on przeciwko temu dokumentowi w stylu Bismarcka, który lży prawo międzynarodowe i moralność. Jeżeli traktat zjawi się przed forum izby, to ani jeden poseł socjalistyczny nie będzie mógł pochwalić tego dokumentu dyplomatycznego, który historja określi jako zbrodnicze złamanie danych przyrzeczeń, jako zamach przeciwko moralności prawu".

Następnie „Humanite" podaje analizę rozdziałów, tyczących się zagłębia Saary i kolonji niemieckich. Morizet, Cruzy i Renoult opracowali tę część i nazywają klauzulę o zagłębiu Saary najgorszym aktem gwałtu, zawartym w traktacie. Dziennik francuski wzywa niemców zagłębia Saary, aby heroicznie stawiali opór gwałtowi i korupcji, którą względem nich usiłują stosować obecnie. Mają oni trzymać się swego poczucia narodowego, a francuscy socjaliści wstawią się za nich, jak wstawili się za wszystkimi uciskanymi narodami. Równie złem jest odebranie niemieckich kolonji. Zaludnione i pracowite Niemcy potrzebują kolonje narówni z innymi wielkimi narodami. Wilson popełnił największy błąd, gdy się zgodził, aby zagrabiono kolonje na korzyść zwycięzców.

Haga, maja.

III. Angielskich.

Z Londynu donoszą: Dziennik robotniczy „Daily Herold" odrzuca warunki. Pisze on „Zawieszenie broni zawarto na zasadzie określonych przyrzeczeń i zobowiązań. Nie dotrzymano z nich ani jednego! W ten sposób zwycięzcy zbezcześcili się, a cóż warte zwycięstwo bez honoru! Wilson został pobity. Stare sprzeczki na temat strategicznych granic i militarnych poręczeń znów się rozpoczynają. Najsilniejsze i najbogatsze mocarstwa wychodzą z tej wojny silniejsze i bogatsze, niż dawniej były, a małe narody są uciskane i ignorowane".

Manifest angielskiej partji robotniczej stwierdza, że części traktatu przeczą oświadczeniom Wilsona. Ogólne ograniczenie zbrojeń, plebiscyt w Alzacji i Lotaryngji, Malmedy i innych terenach nad niemiecką granicą, uwzględnienie potrzeb narodu niemieckiego przy zbieraniu odszkodowań i t. d. stawiane są w tym manifeście w sprawie żądań.

Odpowiedź Niemiec.

Berlin, 12 maja.

(P. A. T.)

„Berliner Tageblatt" pisze: Odpowiedź Niemiec na warunki pokojowe ententy doręczona być musi punktualnie 30 maja do rąk pana Clemenceau. Poszczególne części traktatu pokojowego rozpatruje 5 komisji niemieckich, którym przewodniczą minister Haniel (sprawy polityczno-gospodarcze), Stockhamer (sprawy gospodarcze), Melchior (sprawy finansowe), Leinert (sprawy społeczne) i Simons (sprawy prawno-polityczne).

Rokowania są bardzo trudne, gdyż zwłaszcza sprawy gospodarcze są ogromnie skomplikowane. Obrady doprowadziły jednak do kompromisu i ustaliły wspólną wytyczną, która ma wskazać światu, że odpowiedź Niemiec nie będzie tylko świstkiem papieru. Niemcy nie łudzą się jakoby mogli jeszcze coś uzyskać. Żadne protesty nic nie pomogą wobec pragnienia zemsty Clemenceau. Już teraz można stwierdzić, że odpowiedź niemiecka będzie na czas wykończona. Nie jest wykluczonym, że kilku delegatów niemieckich na krótki czas opuści Wersal i uda się do Niemiec.

Dokoła pokoju.

Paryż, 12 maja.

(P. A. T.)

Radjo warsz. Rada czterech zastanawiała się dalej nad sprawą Adrjatyku. Dotychczas nie osiągnięto wyniku. Rada pięciu zatwierdziła sprawozdanie komisji o granicy południowo-słowiańskiej. Delegaci austryjaccy przybędą we wtorek albo w środę.

Wilson wróci do Stanów Zjednoczonych 15 czerwca.

Wilson zostaje w Europie.

Waszyngton, 12 maja.

(P. A. T)

Radjo pozn. „Unitet Presse" donosi: Wilson nie opuści Europy przed podpisaniem pokoju. Zwróci się on natomiast do kongresu z orędziem, w którym wskaże na różne ważne sprawy, które kongres będzie musiał załatwić. Projekt sojuszu Francji, Stanów Zjednoczonych i Anglji przedłożony będzie kongresowi po podpisaniu traktatu pokojowego przez Niemcy,

Niemożliwe warunki.

Nauen, 12 maja.

P. A. T.).

Radjo pozn. Delegacja niemiecka pokojowa jest zdania, że traktat pokojowy porusza tyle ważnych i skomplikowanych kwestji, że trzeba będzie wezwać do Wersalu nowych specjalistów z Niemiec. Członkowie delegacji niemieckiej stwierdzają zgodnie, że traktat w swej obecnej formie jest niemożliwy do przyjęcia i poczynione będą wszelkie usiłowania celem stworzenia podstawy do rokowań.

Żałoba w Niemczech.

Monachjum, 12 maja.

(P. A. T.).

Rząd bawarski, pruski, saski i wirtemberski zarządziły tygodniową żałobę z powodu warunków pokojowych.

Ks. Lichnowsky o warunkach.

Berlin, 12 maja.

(P. A. T.).

Były ambasador niemiecki w Londynie ks. Lichnowsky wystosował do redakcji „Berliner Tageblattu" pismo, że przyjęcie nałożonych niemcom warunków pokojowych jest niemożliwe i niemcy nie powinni się przestraszyć żadnych gróźb

O podział kolonji niemieckich.

Paryż, 12 maja.

(P. A. T.)

Radjo pozn. Delegacja belgijska oświadczyła prasie, że belgijski minister spraw zagranicznych został zaproszony przez Wilsona do Paryża dla przedstawienia radzie 4-ch stanowiska Belgji w sprawie niemieckiej Afryki wschodniej. Wskutek tego Lloyd George zaprosił telegraficznie do Paryża angielskiego ministra dla kolonji lorda Milnera. Po przybyciu tego ministra rozważoną będzie kwestja niemieckiej Afryki wschodniej przy udziale belgijskiego ministra spraw zagranicznych. (Jak wiadomo Belgja była bardzo dotknięta powierzeniem mandatu niemieckiej Afryki wchodniej wyłącznie Anglji, jakkolwiek Belgja przyczyniła się bardzo znacznie do zdobycia tej kolonji i obecnie administracji jej częścią).

Delegacja niemiecka zostaje w Wersalu.

Paryż, 12 maja.

(P. A. T.)

Radjo warsz. „Temps" oświadcza, że niema potwierdzenia wiadomości, podanej przez niektóre pisma, jakoby Brockdorf-Rantzau i inni pełnomocnicy niemieccy mieli odjechać z Wersalu z powrotem do Berlina Przeciwnie ma się wrażenie, że delegacja niemiecka, stosując się do procedury pisemnego porozumiewania się, przygotowuje w porozumieniu z rządem kontrpropozycje, które jak wiadomo mają być doręczone w terminie czternastodniowym, to znaczy przed 22 maja.

Paryż, 12 maja.

(P. A. T.)

Havas. „Journal des Debates" pisze: Wiadomość jakoby delegaci niemieccy mieli odmówić podpisania układu i odjechać z Francji, jest bezpodstawną.

Prasa koalicyjna o warunkach.

Paryż, 12 maja.

(P. A. T.)

Radjo pozn. Prasa francuska omawia wywody prezydenta niemieckiego zgromadzenia narodowego Fehrenbacha, prezydenta ministrów Scheidemana i prezydenta rzeszy Eberta, przyczem zaznacza, że wystąpienia ich są nie na miejscu, gdyż niemcy mogli byli otrzymać znacznie gorsze warunki.

„Matin" sądzi, że skargi Scheidemana, iż tylko niemcy zostają rozbrojone, są nieuzasadnione, gdyż i państwa ententy zamierzają zredukować swoje siły zbrojne. Dziwnem jest, że pisma niemieckie głoszą, iż niemcy wprawdzie traktat pokojowy podpiszą, lecz nie wykonają go. Ententa musi się stosownie do tego zachować.

Prasa amerykańska wyraża zadowolenie z warunków nałożonych niemcom. „New York Tun" twierdzi. że niemcy zo-

stały zupełnie zniszczone, a tem samem usunięto legendę, jakoby Wilson był zbyt łagodnie usposobiony wobec mocarstw centralnych.

„New York Times“ zaznacza, że Niemcy zostały obezwładnione na bardzo długie lata.

„New York Harald“ twierdzi, że warunki pokojowe są ostatnią kroplą kielicha goryczy, który niemcy muszą wychylić.

„Expres“ zaznacza, że warunki pokojowe są dla Niemiec ciężką klęską. — Naród niemiecki, który chciał opanować cały świat nie będzie miał dziś ani armji, ani floty, natomiast olbrzymie długi i nie będzie miał żadnego wpływu i prestigu w polityce międzynarodowej.

Zastrzeżenia polskie co do Gdańska.

Paryż, 12 maja.

(P. A. T.)

Radjo pozn. Omawiając traktat pokojowy w stosunku do Polski polscy delegaci pokojowi oświadczyli wobec członka redakcji Tempsa, że co do Gdańska polacy muszą mieć pewne zastrzeżenia. Nie wiemy mianowicie, że na terytorjum umiędzynarodowionym będziemy mogli utrzymywać załogi lub fortyfikować wybrzeże i dostęp do portu.

Zniżka waluty niemieckiej.

Nauen, 12 maja.

(P. A. T.)

Telegr. iskr. stacji pozn. Znamiennym dla oceny traktatu pokojowego ze strony neutralnych kół finansowych jest znaczny spadek waluty niemieckiej. Marka spadła w państwach neutralnych przeciętnie o 15 proc. wartości. Neutralne koła finansowe są widocznie zdania, że warunki traktatu pokojowego nie pozwala na uzdrowienie gospodarki niemieckiej.

Losy Wilhelma II.

Paryż, 12 maja.

(P. A. T.)

Havas. „Temps“ ogłasza notę delegacji holenderskiej w Paryżu, w której oświadczono, że dotąd nie wpłynęło do Holandji żądanie wydania cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 12 maja.

(P. A. T.).

„Neue Freie Presse“ donosi: W politycznych kołach wiedeńskich wątpią o prawdziwości doniesienia biura Reutera, iż Holandja zgodziła się na wydanie byłego cesarza Wilhelma.

Warunki dla Austrji.

Wiedeń, 12 maja.

(P. A. T.).

„Neue Freie Presse“ donosi, że warunki pokojowe dla Austrji będą istotnie łagodniejsze, aniżeli warunki podyktowane niemcom. „Action Francaise“ stwierdza, że koalicja już się była pogodziła z myślą połączenia niemieckiej Austrji z Niemcami, jednak Pichon w ostatniej chwili przeforsował swoje stanowisko przeciwko połączeniu.

Granice Węgier.

Paryż, 12 maja.

(P. A. T.)

Radjo pozn. Odbyło się tu posiedzenie 5 ministrów spraw zagranicznych w sprawie wykreślenia granic węgierskich Rumunja i republika czecho-słowacka mają otrzymać wspólną granicę, przypuszczają, że także Polska będzie miała z Rumunją wspólne punkty graniczne.

Koniec rządu rad na Węgrzech.

Berlin, 12 maja.

(P. A. T.)

Wolf donosi z Londynu: Podsekretarz stanu Harmsworth oświadczył w izbie gmin, że angielskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość, że węgierski rząd rad został zniesiony.

Stanowisko Włoch.

Paryż, 12 maja.

(P. A. T.)

Radjo pozn. „Echo de Paris“ donosi:

Delegacja włoska zachowuje się w Paryżu z ogromną rezerwą i nie wypowiada żadnego słowa któreby mogło podniecić opinję publiczną tak wrażliwą we Włoszech. Jeżeliby przypuszczenie o nieprzejednanym uporze Wilsona w sprawie Rjeki spełniło się, wówczas włosi zrezygnują chwilowo z przyłączenia Rjeki i domagać się będą zasadniczo wykonania traktatu londyńskiego, który dotyczy nie tylko Dalmacji lecz daje włochom prerogatywy w Azji Mniejszej.

Prasa włoska omawiając mowę hr. Brockdorf-Rantzana wyraża zdanie, że niemcy po okazaniu zrozumiałego gestu teatralnego w końcu przyjmą nałożone warunki. Niemcy znajdują się w takim stanie, że nie mogą sobie pozwolić na odmowę podpisania traktatu.

Bułgarja mobilizuje.

Paryż, 12 maja.

(P. A. T.).

Radjo pozn. Według doniesień z Wiednia Bułgarja mobilizuje swoje wojska przeciw Serbji.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

Z dnia 12 maja.

Front galicyjski.

Pod Lwowem, Ustrzykami Dolnymi i Chyrowem ożywiona działalność artylerji nieprzyjacielskiej.

Poza tym na całym froncie starć bojowych nie było.

Front wołyński.

Oddziały nasze odzyskały po krótkim, lecz gwałtownym ataku utracone chwilowo pozycje w Oszczowie, Żabcu oraz zajęły Poturzyn i Geniatyn. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w zabitych i jeńcach.

Front litewsko-białoruski.

Na całym froncie ożywiona działalność bojowa. Nieprzyjaciel stawia wszędzie zacięty opór, przechodząc miejscami do kontrataku.

Oddziały nasze zajęły Naliboki.

Pod Jasiołdą zwykła wymiana strzałów artylerji i piechoty.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 12 maja.

Grupa północna:

Wieczorem ogień z dział i miotaczy min oraz karabinów na nasze pozycję pod Tarkowem i Krążkowem. Pod Wrzeszczynem wymiana strzałów karabinowych.

Grupa zachodnia:

Pod Kolnem, Wielkim Mnichem, Sępolnem, Nowym Światem i Janiszewem utarczki patroli. Pozatem zwykły ogień karabinowy.

Grupa południowa:

Pod Nawrotem odparto patrole niemieckie. Na innych odcinkach frontu zwykła strzelanina.

Pułkownik Wroczyński
szef sztabu.

—x—

„Zamach” na Paderewskiego.

Jak doniosła depesza P. A. T. podczas powrotu premjera Paderewskiego do Warszawy przed dworcem wiedeńskim zostało aresztowanych dwóch podejrzanych ludzi, z których jeden krzyknął: „Precz z Paderewskim!“ Kurjerki warszawskie z zajścia tego zrobiły „zamach“ na Paderewskiego. „Kurjer Poranny“ i „Kurjer Warszawski“ wydały nawet o tem sensacyjne dodatki nadzwyczajne. Cała ta afera dała asumpt „Robotnikowi“ do skreślenia następujących wierszy:

„Kurjer Poranny“ tak pisze: „Ignacy Paderewski wrócił do Warszawy, wrócił po paru tygodniach znojnej pracy dla Polski, która w każdym razie nie była bezowocną. I zaraz na wstępie dwóch obłąkańców doktryny, nienawidzącej wszystkiego, co jest polskiem i co Polsce może wyjść na pożytek, podjęło krok, mający rozlać krew jednego z najlepszych synów naszej Ojczyzny“.

Po takim podniosłym i wiele mówiącym wstępie następuje opis „zamachu“ z którego wynika, że w chwili, gdy odjeżdżał prezydent ministrów w automobilu z dworca, rozległ się okrzyk: „Precz z Paderewskim“. Publiczność jednego z demonstrantów chwyciła. Jest nim handlarz, Ajzyk Chajblum. Drugi, według Kurjerka, zbiegł, schwytano go w cukierni. — Tym drugim jest handlarz Feliks Zalewski. — Kilku świadków stwierdza, że drugi handlarz Feliks Zalewski miał rewolwer. Rewolweru jednak nie znaleziono.

Z opisu więc wynika, że raczej nie było zamachu, natomiast była demonstracja handlarzy przeciwko Paderewskiemu. Oczywiście, jeśli schwytani są winowajcami. Więc co oznacza patetyczny wstęp o obłąkańcach doktryny (chyba paskarstwa).

W każdym razie cała historja „zamachu“ jest z wielu względów interesująca.

Warszawa.

—x—

(Telef. od naszego korespondenta).

Komisja ministerjalna do Galicji.

Z inicjatywy prezydenta ministrów rada ministrów postanowiła wysłać do Galicji komisję złożoną z przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości, spraw wojskowych i spraw wewnętrznych, która zbada na miejscu przyczyny i rozmiary ubolewania godnych zajść zaszłych w ostatnich dniach w powiatach olkuszowskim, ropczyckim i rzeszowskim, a zwróconych częściowo przeciw ludności żydowskiej.

O wydelegowaniu tej komisji prezydent ministrów zawiadomił natychmiast delegata generalnego p. Gałeckiego.

Rezolucja polaków wyznania mojż.

Pan marszałek Trąpczyński przyjął dziś deputację walnego zjazdu polaków wyznania mojżeszowego, która złożyła na jego ręce rezolucję następującej treści: Do Wysokiego Sejmu Rzeczypospolitej: Pierwszy walny zjazd polaków wyznania mojżeszowego ze wszystkich ziem wskrzeszonej i zjednoczonej Polski składa Sejmowi Ustawodawczemu, przedstawicielowi Narodu, wyrazy hołdu i najgorętszego życzenia, aby praca Sejmu stała się źródłem potęgi i sławy umiłowanej Ojczyzny i szczęściem wszystkich jej obywateli. Na rezolucji widnieją podpisy p.p. S. Dicksteina, Henryka Nusbauma, Bolesława Eigera, dr. Horowicza, dr. Józefa Sachsa i wiele innych.

W odpowiedzi pan marszałek zaznaczył, że w tej tek żywotnej kwestji dla narodu polskiego może przyjść do porozumienia, byle się obustronnie ludzie dobrej woli nie zrażali chwilowymi niepowodzeniami.

Zjazd enludecji.

Trwa tutaj zjazd związku narodowo-ludowego, przewodniczył poseł Seyda. Zjazd zagaił poseł Korfanty. Wysłano telegramy hołdownicze do arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, do pana Romana Dmowskiego, do pana prezydenta rady ministrów Paderewskiego. Sprawę kościoła rzymsko-katolickiego referował arcybiskup ks. Teodorowicz, sprawę polityki zagranicznej posłowie Grabski i Kowalewski. Sprawę polityki wewnętrznej p.p. Grabski i Krzywkowski, sprawy rolne p.p. Janeczek i Staniszki.

Ze zjazdu żydów-polaków.

Zjazd polaków wyznania mojżeszowego zakończył się założeniem zjednoczenia. Sekretarzem generalnym został członek rady naczelnej dr. Stanisław Unger. Zjazd wysłał delegację do Naczelnika państwa, marszałka Sejmu i prezydenta ministrów.

Wiadomości bieżące.

—

Wyjaśnienie ministerstwa pracy.

Wydział prasowy ministerstwa pracy i opieki społecznej komunikuje:

W ostatnich czasach zaszły w kilku miejscowościach wypadki naruszenia porządku publicznego przez tłumy bezrobotnych, włamujących się siłą do urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami. Rzesze robotnicze, poszukujące pracy, usiłowały dać w ten sposób wyraz niezadowolenia z bezrobocia, niewątpliwie w mylnym przekonaniu, że wina tego stanu rzeczy spada na państwowe organizacje pośrednictwa pracy. Wobec tego ministerstwo pracy i opieki społecznej uważa za niezbędne stwierdzić, że państwowe urzędy pośrednictwa pracy i opieki społecznej nad wychodźcami mają jedynie za zadanie dostarczać pracy przy zakładach, fabrykach oraz robotach publicznych już istniejących, nie zaś uruchomienie przemysłu lub organizowanie robót publicznych. Urzędy zaś pośrednictwa pracy dostarczają obecnie pracy bezrobotnym w tak ograniczonej ilości i to przedewszystkiem niemal wyłącznie robotnikom nie wykwalifikowanym i służbie domowej wskutek ogólnego kryzysu i zastoju w przemyśle. Przyjmując jednak pod uwagę, że rząd czyni wszystkie starania, aby jaknajszybciej uruchomić przemysł i zorganizować w pełni roboty publiczne, trzeba spodziewać się, że wkrótce wskutek tego, urzędy pośrednictwa pracy będą mogły rozwinąć szerszą działalność. Jednocześnie jednak bezrobotni powinni zaniechać napadów na urzędy pośrednictwa pracy, działające w warunkach niaraz nader trudnych i czyniące wszystkie możliwe wysiłki dla pomieszczenia bezrobotnych. Sprawy braku pracy nie rozwiążą [illegible] obniżą tylko sprawność tych urzędów i wyrządza szkodę samym zainteresowanym robotnikom.

Odczyty o organizacji pracy.

W piątek 9 maja r. b. miał w Stowarzyszeniu techników inż. St. Okolski na temat „Badanie czasu w procesie pracy“.

Prelegent wskazał, że pierwszym warunkiem zwiększenia wydajności organizacyjnej pracy jast ażeby wszyscy jej uczestnicy pracowali chętnie, wbrew powszechnie utartemu poglądowi, że tym pierwszym warunkiem jest subordynacja, czyli dyscyplina pracy.

Badanie warunków wydajności pracy wykazało, że nie dyscyplina, a przyjacielski stosunek współpracowników różnych stopni wydaje najlepsze rezultaty.

W dążeniu do zwiększenia wydajności pracy należy dochodzić tylko do pewnej granicy, po za którą praca nadmiernie męczy pracownika, staje się dla niego nieprzyjemną i przez to wywołuje obniżenie wydajności.

Czynniki, wpływające na wydajność pracy, są między innymi: odżywianie pracownika, jego ubiór, wpływ barw otaczających przedmiotów, ogrzewanie, oświetlenie i wentylacje warsztatu pracy, charakter pracy i t. d.

Odczyt swój prelegent ilustrował szeregiem przezroczy i tablic z danemi cyfrowemi, tyczącemi okresów czasu, niezbędnych dla wykonania danej operacji.

Nastepny odczyt wspomnianego cyklu wygłosi inż. H. Karpiński w sali Stow. techników w piątek 16 maja o godzinie 8 wieczorem na temat „Fizjologiczne i psychologiczne podstawy pracy“.

Wejście 1 mrk. 50 fen., dla członków bezpłatnie.

Wiec p. h. „Wolny handel w wolnej Polsce“.

Onegdaj o godz. 7 wiecz. w Sali Koncertowej ośm stowarzyszeń handlowo-spożywczych zwołało wielki wiec pod hasłem „Wolny handel w wolnej Polsce“.

Hasło to rzecz naturalna, zgromadziło tłumy bezpośrednio zainteresowanych, a więc ogładzanych robotników, no i zawodowych pośredników w handlu artykułami spożywczymi.

Obrady zagaił p. Chądzyński, oznajmiając o celu zwołania wiecu, proponując na przewodniczącego p. Nowosielskiego. Zebrani w większości robotnicy zaprotestowali jednakże przeciwko temu, wysuwając kandydaturę radnego Bednarka. — Organizatorzy wiecu usiłowali przeciwko temu protestować, lecz bezskutecznie, prezydjum wyłoniono zgodnie z wolą większości, wobec czego obrady potoczyły się zgoła nieoczekiwanie. Przemawiali: ob. Szymański, tow. Juljan i Jerzy, Bażaliński, Szenfeld, Bogumił i Jaranowski, piętnując zakusy paskarzy, którzy wprowadzeniem wolnego handlu, czyniąc zamach na grosze wycieńczonego robotnika, który byłby zmuszony wtedy płacić jeszcze wyższe ceny za wszystko. Rząd jest słaby i kokietuje paskarzy, a min. aprowizacji popiera sabotaż wysiłków magistratu robotniczego, by go w ten sposób zdyskredytować. Radni posiadają dowody łapownictwa kolejarzy, które przedłożą na następnem posiedzeniu Rady Miejskiej.

W końcu jednogłośnie przyjęto dwie rezolucje PPS. i Jaranowskiego i imieniu NZR., piętnujące zakusy paskarzy, protestujące przeciwko wprowadzeniu wolnego handlu artykułami pierwszej potrzeby i domagające się najszybszego zaprowiantowania Łodzi robotniczej w żywność.

Pensje nauczycieli.

W środę dnia 14-go odbędzie się wypłata pensji dla nauczycieli szkół polskich, w czwartek — szkół żydowskich, w piątek — niemieckich i nieetatowych.

Kwity odbierać można w biurze wydziału szkolnictwa począwszy od wtorku w godz. od 9-ej do $2^1/_2$.

Wycieczka krajoznawcza.

W niedzielę, dnia 18-go b. m. odbędzie się wycieczka tow. krajoznawczego do Brzezin. Zapisy przyjmowane będą we wtorek i sobotę od godz. 6—$7^1/_2$-ej wieczorem w lokalu tow. (Aleja Kościuszki 17)

Odczyty prof. Sawickiego.

W sobotę i niedzielę odbyły się zapowiedziane przez Macierz Szkolną odczyty prof. Uniwersytetu Jagielońskiego d-ra Ludomira Sawickiego na temat „Zachodnie Kresy Polski“. Prelegent mówił o Pomorzu i Gdańsku, o Zagłębiu Śląskiem, jak również o zagadnieniu słowackiem. W odczytach swych znany geograf poruszał nie tylko stronę: geograficzną, etnograficzną, ale również rozstrzygał zagadnienia polityczne dowodząc iż nietylko interes Polski, ale również interes Śląska wymagają koniecznie zespolenia tych części ziem polskich z macierzą — Rzeczpospolitą Polską. Co zaś do zagadnienia słowackiego, to doszedł prelegent do przekonania, iż za połączeniem ziem słowackich z Czechami nie przemawiają

żadne rzeczowe dowody, przeciwnie czy to ustrój geograficzny, czy charakter ludności, wszystko to przemawia, iż połączenie takie byłoby anomalją i wytwarzałoby ciągle wewnętrze konflikty. Dla tego też jedynem rozwiązaniem zagadnienia słowackiego jest utworzenie samodzielnego neutralnego organizmu państwowego z ziem słowackich.

Publiczności, jak zwykle na odczytach, było niewiele. Ci jednak, którzy przyszli, niemało dowiedzieli się z odczytu prof. Sawickiego, za to podziękowali mu gorącymi oklaskami.

Czrkwie łódzkie.

Istniejąca przy ul. Jekaterynburskej cerkiew pułkowa stanowiąca własność wojskową, jest obecnie urządzona dla konsekracji na kościół katolicki, który służyć będzie wyłącznie dla wojsk załogi miejscowej.

Cerkiew przysposobioną będzie już wkrótce i konsekracja odbędzie się za parę tygodni.

Sobór w ogrodzie kolejowym przy ul. Kilińskiego ulegnie również odpowiednim przeróbkom, w celu zamiany na katolicki kościół garnizonowy. Dla pozostających w Łodzi mieszkańców prawosławnych, których liczba nie przenosi 200 dusz, będzie pozostawiona cerkiewka w przytułku prawosławnym przy rogu ulic Olgińskiej i Dzielnej. Parafja prawosławna łódzka jest obecnie tab uboga że nie będzie w stanie utrzymać stałego parocha.

Z Rady Robotniczej.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Rady Robotniczej m. Łodzi. Między innemi rozpatrywano na niem sprawę bezrobotnych w związku z mającemi ostatnio miejsce zajściami. Postanowiono sprawę tą omówić na najbliższem plenarnem posiedzeniu członków Rady Robotniczej. Zebranie to odbędzie się w czwartek 15 b. m.

Domonstracja bezrobotnych.

Wczoraj rano o godz. 10 i pół tłum bezrobotnych, zgromadzony przed państwowym urzędem pośrednictwa pracy przy ul. Piotrkowskiej nr. 150, urządził wielką manifestację, zatrzymując ruch tramwajów miejskich. Manifestanci w ten sposób trzymali w zawieszeniu cały ruch tramwajowy przez dwie godziny, ruch wznowiono około godziny pierwszej. Na miejscu było 10 policjantów, a następnie patrol policji konnej, pod dowództwem komisarza Jezierskiego. Po przybyciu na miejsce policji jeden z tłumu, komunista, usiłował sprowokować walkę tłumu z policją, krzycząc: „Strzelajcie do policjantów"! Jednakże na tę prowokację nikt nie zareagował, a agenci policji natychmiast pochwycili podżegacza. Znaleziono przy nim rewolwer, wobec czego aresztowano go i pod eskortą odprowadzono do wydziału kryminalnego. Po przemowach kilku delegatów demonstanci wreszcie rozeszli się, zapowiadając nowe zgromadzenie swe na ulicy pod gmachem urzędu pośrednictwa pracy na przyszły czwartek na godz. 9 rano.

Strejk w gazowni.

Strejk robotników w gazowni miejskiej w dalszym ciągu trwa. Komisja magistracka, badająca finanse gazowni, orzekła, iż gazownia żanych strat nie ma, przeciwnie, posiada około dwustu tysięcy czystego zysku.

Gazownia posiada znaczne zapasy smoły, która ma wielkie znaczenie dla przemysłu chemicznego, przy wydowaniu barwników i środków leczniczych, lecz z powodu braku na miejscu odpowiednich fabryk chemicznych narazie smoła nie znajduje pokupu. W zakładach gazowni ustawiono straż policyjną. Ponieważ gazownia jako instytucja pierwszorzędnej użyteczności publicznej nie może pozostawać dłuższy czas bezczynną, przeto w tych dniach magistrat zadecyduje, czy przyjąć gazownie w zarząd przymusowy, ponieważ dyrekcja gazowni nie zdradza tendencji do jèj uruchomienia. Wobec tego brak gazu w Łodzi ma się ku końcowi.

Wieczór sonat.

Jutro, w środę, o godz. 8 wiecz. zwolennicy poważnej muzyki będą mieli ucztę artystyczną o wysokiej skali. Pp. A. Tancman i Stefan Frenkel grać będą w sali Tow. miłośników muzyki sonaty Haendla, Mozarta, Brahmsa i Tancmana.

Ucieczka więźniów. z więzienia. Aresztowanie zbiegów.

Onegdaj o godzinie 4 min. 45 nad ranem komendant warty w więzieniu przy ul. Targowej nr. 16 usłyszał wystrzał w podwórzu więziennem, na odgłos którego podążył z policjantami.

Na zapytanie posterunkowego kto strzelal, ostatni orzekł, iż on to właśnie strzelał do aresztanta, który z poddasza wyskoczył na dach.

Wówczas obstawiono wartą wszystkie tyczące się z więzieniem domy, sam zaś komendant warty, wziąwszy szeregowca wskoczył na dach przylegającego domu nr. 14, gdzie zauważył, że z dachu sąsiedniej fabryki ktoś zeskoczył.

W celu uniemożliwienia dalszej ucieczki dano dwa strzały.

Dokonano następnie rewizji w fabryce, gdzie znaleziono dwóch więźniów, ukrytych w skrzyni. Byli niemi siedzący pod zarzutem bandytyzmu Zylski i Filipiak. Osadzono ich ponownie pod kluczem.

—

B. P.

Debora z Konów HANFTWURCLOWA

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła d. 12 maja, przeżywszy lat 60. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, o godz. 3-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Dzielnej 35. — Na smutny ten obrzęd zapraszają

5778 **Mąż, dzieci i rodzina.**

Zgubiono zegarek złoty i bransoletkę firmy Eterna, idąc ulicą Srednią przez Piotrkowską na Cegielnianą. — Łaskawy znalazca zechce zwrócić za dobrem wynagrodzeniem do

Trachtenberga

5740 Zawadzka 18.

Z okazji zaręczyn kolegi mego
p. Dawida Rosenberga
z panną Heleną Markowską
serdecznie winszuje

5725 Abram Rosenberg.

OGŁOSZENIE.

Wzywam wszystkich właścicieli kantorów wymiany pieniędzy w Łodzi i tych, którzy podali się o nowe koncesje, aby do 3 dni w godzinach urzędowych z dokumentami swoimi jawili się w biurze 89a, Państwowego Zarządu skarbowego.

5723 Prezes: **PILCER.**

ROZPORZĄDZENIE

Ministra skarbu, w przedmiocie zmiany artykułu 7-go rozporządzenia Ministra skarbu z dnia 23 lutego 1919 r. w sprawie otwierania i utrzymywania kantorów wymiany (Monitor Polski № 46 z d. 26 lutego 1919 r.).

Ustalony w art. 7 rozporządzenia mojego z dnia 23 lutego 1919 r. w sprawie otwierania i utrzymywania kantorów wymiany termin prekluzyjny dla prowadzenia kantorów wymiany na zasadzie pozwoleń dawniejszych przedłuża się do d. 1 lipca 1919 r.

Nie dotyczy to tych *kantorów wymiany*, co do których już zapadła decyzja Ministerstwa skarbu o niewydaniu im pozwolenia na prowadzenie operacji po 1 maja 1919 r., zgodnie z pierwotnym tekstem wyżej powołanego rozporządzenia.

Minister skarbu: (—) **Karpiński.**

Warszawa, dnia 28 kwietnia 1919 r. 5724

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. Nie kupujcie resztek póki się nie przekonacie, że tylko przy ul. Dzielnej 34, m. 14, sprzedaje się o wiele taniej, niż w frontowych sklepach, rozmaite towary i resztki na bluzki, suknie damskie kostjumy, męskie ubrania, oraz szewioty, bostony, sukna, krateczka (czarn. z biał.), i modne letnie tow.
Uwaga: dla urzędników i handlujących ustępstwo. 776—1

A. A. A. A. Baczność! Tania wyprzedaż resztek. Skorzystajcie z okazji prawie 50 proc. taniej niż ceny zw. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecinne ubrania i palta. Towary na bluzki, szewioty, jedwabie, muślin de lin, batysty, krepony, dawniej Widzewska 40 (Kilińskiego) front II piętro na prawo.

A. A. A. A. Kupię garderobę bieliznę, futra, dywany, kwity lombardowe i płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43. m. 6. Proszę się przekonać. 678-5

A. A. A. Piotrkowska 116. Tania wyprzedaż mebli z publicznego przetargu. Poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od 10-ej rano. Piotrkowska 116. 387—10

A. A. A. English Young Lady (London college Educ) gives lessons. Andrzeja 41 m. 7, from 12—2 a. m. 188—7

A. Meble wydrzedam zaraz tanio: łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomanę, bieliźniarkę, lustra, biurko, łóżejzko, etażerkę, słupki, wieszak szafki nocne, komodę. Piotrkowska 223—3, I piętro, front. 575—10

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199, m. 14. 762-8

Angielskiego, konwersacji i literatury szybko udziela rutynowany nauczyciel. Zastać można: N.-Cegielniana 12, m. 4, od 3—5 pp. 675—12

A. Meble sprzedaję—szafy łóżka, otomany, garnitur, pianino, lodownia. Piotrkowska № 108, Przeździecki. 654—3

Bryczkę nową, 2 wozy węglarskie parokonne, 6 wozów lekkich nowych, kilka rollwag resorowych sprzedam zaraz. P. Dembowski, Widzewska № 28, kuźnia. 506—3

Do wynajęcia od 15 czerwca na 2 i pół mies. umeblowane, frontowe mieszkanie, z wszelkiemi wygodami, elektrycznym oświetleniem i gazową kuchnią. Wiadomość—Zawadzka 6, m. 8, od godz. 3—6. 653—2

Do wynajęcia od 1 lipca parterowy 5-pokojowy lokal z wygodami na kantor lub skład, ul. Kilińskiego 89. 692-3

Do wynajęcia od zaraz 5, 6 7 lub 12 pokoi z wszelkiemi wygodami na I piętrze,zupełnie odnowione,Skwerowa 1 (od 1—3). 768—3

Komplet gazety „Neue Lodzer Zeitung" od 1 lipca 1914 roku do dziś—jest do sprzedania. Wiadomość — Zielona 16, m. 3. 504—3

Kto chce udzielać lekcji angielskiego lub francuskiego wzamian hebrajskiego niech złoży oferty pod „K. A.", w „Głosie". 756—1

Kupię zarybek karpi lub kroczów wszelkiej ilości. Wiadomość—ul, Piotrkowska 104 dla Juljanowa. 660—3

Meble sprzedaję, sypialnia, stołowy, gabinet, salon, oraz pojedyńcze, Dzielna 11—25 w podwórzu. 750—12

Meble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych. Orla 23. Stolarnia. 186—8

Meble: sypialne pokoje, stołowy, robione przed wojną, można tanio kupić. Rozwadowska 36, u stolarza. 209—15

Daniel Rosenthal, student Polit., udziela lekcji polskiego, matematyki i chemji. Piotrkowska 51. 747—3

Poszukuję inteligentnej panienki (izraelitki) z dobremi świadectwami do 6-letniej dziewczynki od 9 rano do 1 i od 3 pp. do 8 wiecz. Zgłaszać się: Dzielna 36 m. 1. 752—2

Pokój frontowy umeblowany z oddzielnem wejściem i całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Benedykta 18 m.7. 755—3

Potrzebna służąca do wszystkiego z praniem. Piotrkowska 116—3 front 2 piętro. 760—1

Potrzebny stróż uczciwy z dobremi świadectwami. Zgłaszać się ul. Południowa nr. 42 do właściciela domu. 733—3

Panna z 6-cio klasowem wykształceniem może otrzymać zajęcie w Aptece. Oferty. Apteka L. F. w „Głosie". 717—3

Pokój do wynajęcia elegancko umeblowany, światło. Rodzina chrześcijańska. Juljusza nr. 13, I piętro front m. 8. 767-2

Pokój umeblowany, słoneczny na I piętrze do wynajęcia. Andrzeja 13, m. 6, w godz. 3—5. 656—2

Pokój frontowy, słoneczny, z elektrycznością, umeblowany do wynajęcia. Może być także z całodzien. utrzymaniem. Nawrot 2, miesz. 31 (3-cia brama). 765—3

Poszukuje nauczycielki któraby przysposobiła uczenicę do 4 klasy. Oferty z warunkami do „Głosu" pod „S. B. A.". 758—2

Prawie nowe urządzenie sklepu kolonjalnego do sprzedania. Wiadomość: Benedykta 18, w sklepie. 674-3

Panna kompletnie uzdolniona jako modystka, potrzebna. Zgłoszenia: Główna 41, front, I piętro, na lewo. 608—3

Pensjonat w Podębinie przed Tuszynem, M. Wołczaskiej. Wiadomość—Cegielniana № 86, m. 8, od godz. 12 — 4. 691—3

Poszukuję posady sklepowej w lepszym interesie. Oferty do admin. „Głosu" sub „M. R." 627—3

Sprzedam lub też wydzierżawię mleczarnię jadłodajnię. Stara-Cegielniana 64. 748—1

Stacja akumulatorów i dynamo ręczne 40 volt, kompletne urządzenie kinematograficzne na światło tlenowe. Filmy dla Kinematografów sensacyjne. Biuro „Merkur" Łódź Piotrkowska 82. 753—2

Sprzedam stół do rozsuwania i szafkę nocną. Piotrkowska 138 m. 7. 715—2

Sprzedam łóżko dziecinne zupełnie nowe z dwoma materacami. Pasaż-Szulca 8 mieszk. 9. 737—2

Student star. kursów udziela korepetycji (z łaciną). Wieloletnia praktyka. Sienkiewicza 46 m. 6. Od pół do 5—7 i pół. 758—3

Syfony nowe i używane kupuję. Skład apteczny M. Pływackiego, Andrzeja 13. 728—1

Urządzenie sklepowe pragnę nabyć. Oferty sub L. A. do administracji „Głosu". 761—2

Studentka Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcji; specjalność: matematyka i fizyka. Benedykta 53, H. Lipszycówna. Od 2—5 pp. 586—3

Sprzedaje obrazy, meble staroświeckie i zwyczajne, Zduńska Wola, Kościelna, dom Michalskiej, Kozycki. 648—6

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu, wydrzedaż kwiatów i liści sztucznych do kapeluszy, sukien i wazonów. Przyjmuje się do nauki. Andrzeja 13, m. 16. 390—6

Wózek sportowy w dobrym stanie i łóżeczko do sprzedania. Zawadzka 24, front II-gie piętro T. Okno. 770—2

Ważne dla Pań Modystek! Polecam najnowsze modele kwiatów, piór fantazyjnych oraz inne dodatki do kapeluszy swieżo otworzony sklep „Luba" (Glancówna). Piotrkowska № 25, (w podwórzu). 659-17

Zgubiono na ul. Dzielnej pomiędzy Sieńkiewicza i Kilińskiego portfel z kwitarjuszem. Stow. wł. nieruchom. (Krótka 9). Odnieść proszę za wynagrodzeniem.

Zaginęła legitymacja chlebowa na 4 osoby na imię Ruchli Laji Riesenberg, Brzezińska 47. 744—1

Zgubiono legitymację chlebową wydaną na imię Izzaela Dobrzyńskiego na 5 osób.

Zgubiono legitymację pieniężną wydaną przez Komitet dla Bezrobotnych, na imię Józefa Bedy na 6 osób. 751—1

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Brzezinach na imię Wolek Kersz. 745—3

Zgubiono legitymację chlebową wydaną na imię Eugenji Diezner. 738—1

Zgubiono paszport wydany w Łodzi na imię Jana Męczyńskiego. 731—3

Zgubiono paszport wydany w Łodzi na imię Marji Neugoldberżanki. 743—3

Zgubiono paszport wydany w Łodzi na imię Pinkusa Glatmana, Średnia 23.

Zaginął paszport rosyjski na imię Józefa Rucińskiego wydany z gminy Bogusławice. 739—1

Zaginął paszport wydany w Łodzi na imię Mikołaja Jakóbowicza, Długa 61 736—3

Zaginął paszport niemiecki na imię Chaim Cołer wydany w Pabjanicach. 774—1

Zgubiono legitymacje czerwoną z Pabjanickiego Komitetu bezrobotnych na imię Szai Kuszer. 775—1

Zaginął paszport Polski na imię Frajmana Majera wydany w Łodzi. 777—3

Zgubiono paszport, wydany w Piotrkowie, na imię Afreda Gillesa. 577—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Karola Opica. 578—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Majera Jakubowicza. 583—3

Zgubiono portfel, zawierający paszport na imię Stanisławy Domagalik i dokumenty wraz z paszportem, wydane z Niemiec i dowodem Zw. Metalowców w Łodzi, na imię Karola Domagalika. 585—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Zygmunta Raabe. 633—3

Zgubiono dokument osobisty wydany z niemieckiego obozu jeńców na imię Froim Galperin. 688—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Gustawa Leichmana. 650—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Dawida Wdowińskiego. 701—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany na imię Eljasza Hochmana, Milsza 4. 714—3

2 żelazne łóżka z materacami drucianemi — tanio do sprzedania. Wiadomość — ul. Orla № 14, m. 8, 1-sze piętro, od 10—1 przed południem. 642—3

1 lub 2 pokoje słoneczne, ładnie umeblowane, ze światłem elektrycznem — do wynajęcia. Wólczańska № 78, m. 9. Od 3—5 po poł. 620—2

2—3 pokoi słonecznych, z wszelkiemi wygodami, światłem elektrycznem, poszukuje od 1 czerwca lub lipca. Okolice od Ewangelickiej do Przejazd, Nawrot do Sienkiewicza, Aleja Kościuszki. Oferty pod „A. P." w filji „Kurjera Warszawskiego", Andrzeja 3. 694-2

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.